

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Adam Nergal Darski.

Dzisiaj u mnie Paweł Domaga. Dzień dobry. Dzień dobry. Cześć. Widzieliśmy się prawie dwa lata temu.

To już tyle. Tak, tak, tak. Naprawdę czas. Leci dużo się zmieniło od tego czasu, te dwa lata. Co u Ciebie zmieniłeś?

Wiesz co, nie pamiętam. Nic takiego znova płyta. Serializowodowo dużo. Przybyliłem się.

Tak, gdzie teraz mieszkasz? Niedaleko, gdzie mieszkałem.

Aha, ja wiem, bo ja rozmawiałem ostatnio z Malwą i Malwą wiedział, że u Ciebie była.

No, bo byliśmy. No, tak była, była, no.

Tak, mówiła, że Tomek mówił, że nie zabrała go do Ciebie.

Chory był.

To jest oficjalna wersja.

Wiesz, dzieci oddali do dziadków, chciał, chciał się wyluzować i obejrzeć seriale, a nie.

Tak, tak.

Sprzedają go. No dobrze. Ostatnio w naszej rozmowie w ogóle nie poruszyliśmy wątku twojego dorastania.

W jakim domu ty dorastałeś?

W normalnym domu.

Co to znaczy normalnym?

No, rodzice, brady bez żadnych patologii.

Jeszcze z dziadkiem mieszkaliśmy.

Czy sobie też z babcią.

I co? I dorastałem w radomiu i myślę, że to jest kluczowe.

Ale teraz tak zupełnie serio mówiąc, nie dlatego, że radom, bo ja zawsze tak z takim dystansem o tym mówię,

ale radom to, że dorastałem, nie wiem, czy to też jest kwestia radomia,

czy czasów, w których dorastałem, to było super,

że nie odczuwałem czegoś, co teraz odczuwałem, że na przykład moje dzieci jednak dorastałem w pewnych bankach.

Radom lata 90.

Bardzo bogaci i bardzo biedni.

Bardzo bogaci, bardzo biedni.

Razem przyjaźnili się, wszyscy razem żyliśmy.

I biedni, bogaci, i chłopaki z bloków, i chłopaki z domów,

i rodzice bezrobotni, i rodzice, którzy pracowali na jakichś wysokich stanowiskach.

I wszyscy mieliśmy podobne marzenia i mogę powiedzieć, że przez to poznałem życie.

I nauczyłem się takiej empatii i zrozumienia.

I to jest dla mnie coś bezcenne, to jest coś, co zostało we mnie do teraz.

A gdzie byłeś w tej hierarchii?

Ja bym tak po środku, mogę powiedzieć, że tak, że było i było różnie.

Na początku mieszkaliśmy w domu, potem mieszkaliśmy w bloku, bo tam się posypały różne biznesy, tak, że byłem doświadczył mi bogactwa i biedy.

I może biedy to za duże słowa, ale takiego skromnego życia.

I muszę powiedzieć z całą świadomością tego, co mówię,

że nie ma to takiego dużego znaczenia, jak się wszystkim wydaje, że ma.

Ale to jest bardzo interesujące, bo ja mam takiego przyjaciela,

który żył jako bardzo zamożny dzieciak w pewnym momencie,

ale w pewnym momencie firma jego taty zbankrutowała.

I on niczego tak bardzo w swoim życiu nie boi się, jak tego, żeby stracić kasę.

W tobie nigdy nie było czegoś takiego, że trochę jednak mimo wszystko

może mówić, że to nie jest duża zmiana dla dziecka,

ale jak dla dorosłego człowieka nie rzuca trochę na ciebie czasami i cienia?

W sumie nie wiem, to z perspektywy dziecka.

Myślę, że najważniejsze jest dla mnie to jest to bezpieczeństwo

i poczucie bezpieczeństwa mojej rodziny.

Pewnie jako facet miałbym jakieś takie ambicjonalne doły

i byłbym pożartany tym, że nie mogłem zapewnić dzieciom tego, co chciałem.

Ale jednak z całą stanowczością i świadomością tego, co mówię,

myślę, że najważniejsza jest miłość.

I to nawet, wiesz, najwięcej samobójstw w samokolacze

nie jest wśród dzieciaków biednych, tylko wśród dzieciaków bogatych,

najwięcej problemów z arkotykami.

Obecnie dlatego mówię to świadomie, że najważniejsza jest miłość,

jakkolwiek pretensjonalnie to brzmi, ale nikt nie wymięszczy nic lepszego.

No dobrze, a twój tata dobrze sobie radził z tym?

No bo jak już tak powiedziałeś o swojej perspektywie,

jak to nawet wyglądało u ciebie w domu?

Nigdy nie czułem się niekochany.

Czyli miłość była najważniejsza.

I to jest najważniejsze, co więcej.

Mogę powiedzieć, że z perspektywy dzieciaka nawet bardziej mi się podobało

to mieszkanie w bloków czterdziestu, dwóch metrach z dziadkiem,

że kumple przychodzili i to mogę tak powiedzieć.

No bo twoi rodzice też byli takimi rodzicami,

że mówili, że masz robić to, co kochasz,

a nie chodzi o to, żebyś kalkulował,

tylko żeby to właśnie wynikało z serca.

Zresztą chyba też od nich dostałeś na komunię

pierwszą taką prawdziwą gitarę.

Tak, tak, to stawiam rzeczywiście, tak było.

No i to jest najważniejsze takie wsparcie.
Każdy tam ma jakieś swoje problemy,
nie chcę za dużo mówić o rodzicach,
bo mogę o sobie albo nie życzyć,
albo coś tak, że szanuję takie rzeczy,
ale najważniejsze jest to,
że mimo wszystkich różnych rzeczy
nie było momentu, żebym się czuł niekochany,
albo nie czuł się ważny.
No bo twoje rodzice,
bo ty się urodziłeś w Wrocławiu,
bo twoi rodzice studiowali,
i potem wróciliście do rademki razem z bratem.
A co studiowałeś twojej rodzice?
Znaczą, moja mama byłęgnarką,
pracowała mi tutaj, studiowała u fizykę.
Właśnie, bo zastanawiała mnie,
czy te predyspozycje po prostu urodziły się...
Ufizykę, no, no i lat też jest fizykiem.
No i tak.
A mieliście jakieś rytuały,
bo znalazłem taką informację,
że teraz kupujesz sobie jakieś łamigłówki i testy,
żeby pobudzać swój mózg,
i zastanawiała mnie,
czy to też się nie wzięło z dzieciństwa,
albo z czegoś takiego,
że robiłeś to już wcześniej.
Nie, to nie robiłem tego nigdy wcześniej.
To jest też...
Znaczą, nie robiłem, no.
Byłem w matfizie takim dość...
dość artchorowym.
I rzeczywiście,
jak dostałem się na studia aktorskie,
to dużo było pracy pamięciowej.
I w tym momencie zauważyłem,
że jednak musisz trenować ten mózg,
żeby mieć te logiczne myślenie,
takie skupienie na nuances.
I w pandemii sobie zacząłem kupować,
robić różne...
różne łamigłówki,

to mi sprawia przyjemność.
I też jest taką fajną...
fajną odschoczną od takich...
rozkuminy, jak że tak powiem, humanistyczne.
No to jeszcze wrócę do tego doma.
Były jakieś jasne określone zasady i wartości,
które były w tym domu?
No takie...
Słuchaj, żeby być, no...
Nie, nie, nie, nie, nie była to jakaś despotyczna,
być tam był jakiś taki...
taki plus, no,
ale tam nie mogłem przychodzić,
bym pijany.
Co ty, naprawdę?
Nie mogłem, jak...
Zostałeś w gitarę i oczekiwali,
żebyś trzeźmy?
A w której godzinie musiałem być w domu,
także takie...
takie zwykłe rzeczy.
Dużo, dużo rozmawialiśmy.
No, ale to nie są takie zwykłe rzeczy.
Wiesz, często jednak rodzice w tamtych czasach
nie rozmawiali ze swoimi dziećmi,
nie traktowali ich go równorzędnego partnera,
choćby do rozmowy.
Ja nie wiem, czy też byłem traktowany
jak równorzędny partner.
Znaczący, może tak się wydawało,
ale teraz z perspektywy Ojca widzę,
że jest bardzo niebezpieczne,
żeby dziecko traktować jak równorzędnego partnera,
bo zrzucanie na dziecko odpowiedzialności,
znaczy dawanie mu zbyt dużej wolności
nie stawienie granicy jest niczym innym,
jak zrzucanie na niego odpowiedzialności,
na którą nie jest gotowe
i wszystkie badania jak psychologiczne
wskazują, że to jest bardzo niebezpieczne dla dziecka,
nie stawianie granic
i dawanie mu za dużej wolności
jest takim bardzo ładnym i chwytliwym hasłem,

ale za tym idzie, że tak naprawdę
zrzucasz odpowiedzialność,
która jest twoja, za tym człowieka,
która jest osobnym bytem
i ma swoje zdanie
i to jest oczywiste,
ale pewnych rzeczy jeszcze ze względu na doświadczenie
i wiek nie ma
i nie możesz zrzucić odpowiedzialności na niego.
Czyli u ciebie to była taka bardziej rozmowa,
jednak miał wszystko z dzieckiem.

Tak, tak.

A to, że jesteś osobą wierzącą
też wynika z domu
i z tego z tej tradycji,
że chodziliście do kościoła,
bo to też...

Tak, to człowieka są wierzący,
może jestem inaczej trochę wierzący niż oni,
bo miałem taki moment,
rzeczywiście odejścia
od wiary,
i nawet zastanawiałem się
na to odejściem w ogóle.

Na da postawiu?

Na da postawiu mniej,
nad konwersją do jakiegoś kościoła protestanckiego,
nigdy nie miałem jakiegoś takiego poczucia,
że jako umysł analityczny i matematyczny
zacząłem wszystko analizować
i to nawet niedawno było
i czytać i różne rzeczy
i rzeczywiście jednak studiłem,
że zostaje w kościele katolickim,
że najwięcej rzeczy mi się tutaj zgadza,
mimo wielu rzeczy,
które są do poprawy do zmiany
i są karygodne i nie do przyjęcia.

Jakim byłeś dzieckiem?

Jak już tak porzucając strefę twoich rodziców,
a mielibyśmy spojrzeć na ciebie,
który ma, nie wiem, 8, 9, 10 lat?
Kurde, 8, 9, 10 lat to nie pamiętam.

Myślę, że byłem pogodny cały czas,
wiesz, to były te czasy,
że nie było telefonu w ogóle z tego.
Moje dzieciństwo mi się kojarzy z podwórkiem,
że cały czas byliśmy na zewnątrz
z matką, która krzyczy na obiad
albo do domu już z balkonu.
Wiesz, tak, że tak mi się kojarzy
dzieciństwo, że dużo było grania w piłę,
dużo było świętania się potem po mieście
już liceum, no to były
tak zwane świętaczki.
Ale też myślę, że byłem sympatyczny,
miałem dużo znajomych,
ale zawsze też byłem taki lekko
zdystansowany z boku,
że miałem taki jakiś swój świat,
dalej mam i bardzo sobie to cenię,
do którego nikt nie ma wiesz dostępu.
Nawet zuza?
Nawet zuza.
A brat jest do ciebie podobny?
Chyba nie, chyba nie.
A ile? On jest starszy?
Cztery lata, starszy.
Okej, no to też jest taka różnica,
że z jednej strony trochę tak, trochę nie.
Trochę tak, trochę nie.
No, no też wiadomo,
jest też mamy takie prace
i różne życie,
że się nie możemy się tak często spotykać.
Też ten mój taki moment, nie wiem, liceum,
on już był na studiach w Warszawie,
jeszcze byłem w Radomiu.
No, ale to tak jak z każdym mu trzy braci,
zdeenerwowałem go, jak przychodził do niego
koledzy, to ja też się chciałem bawić,
teraz widzę, jak to jest,
jak się wkurzają.
Tak czy tak?
A te artystyczne,
wszystkie umiejętności, które masz,

uważasz, że po kimś odziedziczyłeś,
to też mnie zastanawiał.
Nie mam pojęcia, też się nad tym zastanawiałem.
Że jednak jesteś taki bardzo
płodny do tego, żeby robić różne rzeczy,
bardzo dobrze myślisz, bardzo szybko myślisz,
tworzysz, widać, że znajdujesz różne przestrzenie,
też dobrze myślisz, że jeżeli chodzi o ich realizację,
to mnie zastanawiał o czym?
Myślę, że to może jest związane też z tym,
że...
no, że jednak ten...
tak kult to jest słowa słowa,
ale że jednak te nauki ściśle były
u mnie w domu i tak naprawdę ja uważam,
że w sumie nauki ściśle
i humanistyczne
tak bardzo się od siebie,
od siebie nie różnią.
I w jednym i w drugim chodzi o powozanie świata,
opisanie tej rzeczywistości,
zrozumienie jej, zrozumienie człowieka.
Używamy do tego różnych narzędzi,
nie? I jeżeli masz
jakby te dwie nogi,
to jest chyba dużo łatwiej
i można dużo szerzej spojrzeć na
pewne rzeczy.
No wiesz, rzadko znajduje się chłopak,
który gra na gitarze i bierze udział
w olimpiadach matematyczno-fizycznych.
No to jest coś, byście nam znalazł,
dragon też przecież,
jest na robi zdjęcie i ten dyskryzys.
Tak, tak, tak.
Nie porównuje się do dragana, żeby nie było.
Nie no, już się porównałeś, spokojnie.
Ale Zuza
uważa, że masz dużo cech kobieca
i że często się wzrusz,
aż bardziej interesujesz się modą, niż ona
to też było zawsze w tobie?
Tak, zawsze. Ja jestem

człowiekiem, który niezwykle
szybko się wzrusza. Czasami jest to
dość kłopotliwe,
potrafi opowiadać historię
Zuzie jakoś, które się przytrafiło,
albo jakieś swoje przemyślenia,
albo coś, nie są one
jakieś super
wzruszenia.
To, że coś mnie wzruszyłem i ona
jeszcze nie, będziesz płakał
no i często
często płacze. Nie wiem, jest coś
takiego we mnie, że szybko się wzrusza.
A kiedy pierwszy raz uciekłeś
ze szkoły, żeby iść do kina?
O, ja dużo uciekłem ze szkoły.
Nie pamiętam kiedy, ale...
A pamiętasz, na co pierwsze?
Chyba Braveheart. Tak mi się wydaje,
że Braveheart, bo to kilka razy
to uciekałem. A uważasz, że
ogólnie film, muzyka i to wszystko, co
działo się popkulturowo i kulturowo w twoim
życiu, to ukształtowało ciebie dzisiaj
tym, kim jesteś? Zdecydowanie tak.
Myślę, że filmy, muzyka miały na mnie
ogromne wrażenie, że w pewnym
momencie to, to było moje,
może nawet główne życie, że ja się
bardziej inspirowałem
filmami, muzyką,
żeby w takim świecie co, co, co
będę robił, jak będę robił.
Wyzaczyłem sobie jakieś cele
i już szukałem
jakichś dróg, jak do tego dojść,
także to bardzo szybko wiedziałem, co chcę
zrobić. A miałeś takich bohaterów,
z którymi się bardzo mocno utożsamiałeś, albo
widziałeś w nich siebie?
Może tak, aż tak to
nie, ale

rzeczywiście zależy,
nie wiem, tak już kiedyś to mówiłem, że
kiedykolwiek już na meryturze chciał
sobie dorobić i napisać swoim autobiografię,
to myślę, że każde ta
brzycia to jest jakiś ważny film
dla mnie, trzeba na piosenkę i każdy
rozdział, bym nazwał,
nazwał jakąś piosenką, nie, albo filmem.
I myślę, że na pewno to
jestem też dzieckami wychowany na
latach 90. I te
filmy lat 90.
Forrest Gump, Radiator,
Braveheart, American Beauty
takie, że to są filmy,
które mnie ukształtowały, które mnie inspirowały,
które
pobudzały moje marzenia,
rozbudzały moje jakieś takie
pragnienia, to myślę, że te filmy miały
ogromny na mnie wpływ, też nie
było takiej dostępności do tego, jak teraz
jest, że
albo, że nagrywam sobie kasety
z radia, żeby słuchać tych
piosenek, albo
przegrywaliśmy sobie kasety i jedną
kasetę, wiesz, mogłeś
tutaj chwila przerwy. Jeżeli
słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj, by
wcisnąć przycisk Obserwuj, bądź
Subskrybuj. Zależności od tego, na
takiej platformie słuchasz tego podcastu, będę
bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu.
Nie ma być tak, jak teraz, że masz
na telefonie dostęp do całej muzyki
świata, tylko miałeś jedną kasetę i
dojłeś dwa miesiące, dopóki sobie
nie uzbierasz na następną, także
miałem wszystko przeanalizowane bardzo
dokładnie, wiesz. No tak, mi się wydaje
też, że ta pamięć filmowa, że często

jest tak, że możesz przywołać sobie pierwszego top-gana i opowiedzieć od nim od samego początku do końca, ze względu na to, że widziałeś go powiedzmy, pięć razy, a dzisiaj jest tak, że nie będziemy pamiętać o filmach, które wychodzą, nie dlatego, że są słabsze, tylko dlatego, że nie ogląda się już czegoś pięć razy, bo leci na przykład w telewizji, bo po prostu jest powtórka.

Ale dokładnie, nawet to jest ciekawe, bo jak powiedziałeś, że to bganie, teraz widziałem tego nowego top-gana i nie wiem, nie jestem w stanie powiedzieć, czy to jest dobry film, czy to jest niedobry film, czy to polecało na jakimś takim sentymencie, ale bardzo mi się podobało to, że wiesz, że znowu ten Tom Cruise, że znowu motocykle, że to wszystko, że też jest trochę ta muzyka i oglądając ten film, trochę się czułem znowu jak dzieciak, a to bgana oglądałem w opór. Tak, i ogólnie twoje i moje pokolenie jest takim pokoleniem, które na sentymencie można bardzo dużo wspinać, kiedyś czytałem o tym artyku, że my jesteśmy takim pokoleniem, gdzie będą remake'i tych wszystkich rzeczy i my będziemy chodzić do NATO masowo, bo po prostu chcesz wracać do swojego dzieciństwa, do tego miejsca, po prostu czym nasiąkałeś i chcesz zobaczyć to w jakimś stopniu, jeszcze raz. A to ciekawe, ale rzeczywiście to tak jest.

Nawet sobie pomyślałem, że Stranger Things jest trochę takim serialem, który leci na takich sentymentach tych lat. No i zobacz, jaki to jest sukces, bo jesteśmy grupą konsumencką dzisiaj. Dlatego bardzo dobrze te wszystkie wielkie korporacje to wykorzystują. A twoja pierwsza styczność z Tatrem

to było wtedy, kiedy w tej trzeciej klasie
liceum wziąłeś udział w castingu, czy to było
wcześniej? Tak, wcześniej to
było jakieś takie, wiesz,
kół katatralne, chociaż mi nie przyjęli
do kół katatralnego jako jedną
z trzydziestu osób
w Radomiu, ale potem był casting
do, w Radomii był taki
cykl radomodważny
i był sztuka
szamana urbielskiego punkiet,
jak mówiłem casting, tam do głównej roli był normalnie
casting i graliśmy to z powodzeniem
dwa, no bo my
w trzeciej klasie liceum, czyli rok graliśmy,
a potem od razu zastanawiamy propozycje
zagrania Ignasia w transatlantyku
Krzysztofa Galosa,
z Żegą Browicza, ale Krzysztof Aleks rejestrowował
i potem jakby już dostałem się
do Akademii Teatralnej. No dobra, ale przed tym
dostaniem, jak grałeś te rzeczy, czułeś, że masz talent,
czułeś, że masz do tego predyspozycje?
Ja
wiedziałem, że chcę być ja którym od trzeciej klasy podstawów
i jakby nie dopuszczałem do siebie
szczerze mówiąc,
wiemy jak to zabrzmiał, nawet przez chwilę nie miałem
wątpliwości, że się nie nadaje,
czy ja nie bałem się,
na przykład, że się nie dostanę do szkoły
i ja po prostu szedłem na pewno jaka
teraz nie mam takiej pewności już,
ale w tamtym czasie
rzeczywiście nie wiem skąd mi się to wzięło,
miałem po prostu taką pewność i jasność
co chcę robić i że to jest
coś, co potrafię i że
no
To jest bardzo ciekawe, no bo powiedziałeś, że nie przyjęli się
do tego kółka teatralnego, z drugiej strony
wiesz, że chcesz to robić, to też boli, to są takie porażki dziecka

W ogóle jeszcze, że mówiąc w ogóle, to nie zrobiło
to dla mnie wrażenie
naprawdę, wiem, że jak to brzmi, ale
w składzie pamiętam, powiedziałeś, że mnie przejęli
ale spojrzałem na tych, co przejęłem
chyba dobrze, może
i od razu poszedłem na casting
do profesjonalnego teatru, ja w trzeciej
klasie, chcę, czy w drugiej bym
bo tu jeszcze było przed teatru, poszedłem do dyrektora
teatru w Radomiu i pamiętam jak on był
że chcę zrobić spektakl, w ogóle, że chcę
reżyserować, chociaż nie miałem
o tym pojęcia, ja z nim gadałem za 4 godziny
prawie go przekonam, on mówi, on nie wiedział kim jestem
a co ty robił, czy pan coś robił, on mówi
nie, ja jestem tu w liceum obok
i tak że
nie wiem, miałem w sobie
jakąś taką
bezczelność
i taką pewność,
że to jest to, co chcę robić, to jest
moje miejsce, ale to w ogóle nie są
pewne historie, tylko nie wyobrażam, że dzisiaj
przychodzi gość z drugiej liceum
i tak jeszcze pewnie o tym
mówi, ale jak myślimy ogólnie o artyście
to myślimy o kimś
wrażliwym i delikatnym, taki też byłeś
w takiej drugiej liceum, w trzeciej
liceum, no bo miałeś tą pewność
siebie, a druga strona była wrażliwa i delikatna?
Chcemy się, że
szczerze mówiąc, że wydaje
mi się, że w tym okresie
wszyscy są wrażliwi i delikatni
i może się obracałem
w takim środowisku i dalej obracałem
że wydaje mi się, że większość moich znajomych
jest wrażliwych i delikatnych
i no to, tylko wiesz, bo to jest bardzo
ciężko zdefiniować, co rozbijałem

przez wrażliwość, bo moim zdaniem
ta wrażliwość nie świadczy też o tym, że
tak wszystkim wzruszamy.
Znaczy to nie i definiuję wrażliwości,
bo wrażliwość w moim zdaniem
jak ja sobie definiuję na swoje potrzeby
to jest umiejętność dostrzegania
jakichś magicznych, niebywałych rzeczy
w tej codzienności, że w zwykłej
sytuacji, w zwykłym
zdarzeniu, w zwykłym zdaniu
wyczytujesz
może nie więcej,
niż to znaczy, ale to co to naprawdę
znaczy i tak się w to wgłębiasz
i teraz się dostrzec tam coś
tylko dla ciebie i to jest według mnie wrażliwość
a nie taka nadwrażliwość na swoim
punkcie, że to mnie urazi
to
to się poczuje obrażony, bo
bo bo bo to dziękuję Bogu
za to, że nie mam takich cechy, w ogóle nie jestem
obraźliwy i
i wiele rzeczy po mnie jakby spływa
nie jestem też pamiętliwy i małostkowy
to sobie bardzo, bardzo cenię
A laurka. No ale co mam powiedzieć?
No tak, tak mam, mam wiele lat
ale nie jestem
ale tutaj akurat jestem
nie jestem obraźliwy. To też jest nie fajne
bo wydaje mi się, że każdy
tak ma. Czasami
mówię komuś coś
prosto, albo w jakimś
konwencji wydaje mi się, że to jest oczywiste, że to jest żart
i ludzie tego
to nie odbierają tego
tak jak ja bym odebrał
ale też mi się wydaje, że to może też jest
związane, na pewno z tym, że my
z kumplami mieliśmy i dalej mamy taki

kod porozumiewawczy, że
jesteśmy wobec siebie ostrzy
i nikt się nie obraża i drzemy
z siebie łąha i nie ma tam
jakby świętości
nawet jak się spotykamy
kryzysowo, bo ktoś ma jakiś dół
no to przez
szybko badamy sytuację i potem
jakby drzemy
łąha przez 40 minut
póki się nie rozładujemy
i dopiero zaczynamy wiec.
Dopiero wtedy można pomagać
był bunt w twoim życiu?
Myślę, że
był, ale nie taki jakiś niezdrowy
ale ja mam
wrażenie, że cały czas jestem buntownikiem, mam taką
cechę, którą ja właśnie też nie lubię, że
czasami robię coś tylko po to, żeby
zrobić na przekór
po prostu nie bo nie, bo wszyscy tak robią
to ja chociaż to ma
rozsądne przysłanki, to ja zrobię na odwrót
że mam taki, nazywam to radomskim genem
albo
że właśnie
wtedy przypominaj sobie, że urodziłeś się
jednak we Wrocławiu. Tak, tak
i to rzeczywiście, to ja mam taki
do tej pory tak, że jak ktoś mi na przykład prosi
tylko nie, na przykład gdzieś tam
koniemu w tego, proszę Ci to
jest
to jest
bardzo duże prawdopodobieństwo,
że właśnie wtedy
to powiem.
Ale w młodzińcych latach objawiał się
dokładnie w ten sam sposób? Dokładnie w ten sam sposób, no.
Ale nie uciekałeś z domu, nie wyjeżdżałeś, nie
wyprowadzałeś się? Nie, nie.

Wiesz, że też jak miałem żyć na przykład, tata
też pracował w innym mieście, czy często
go nie było, mama jako pewien nie ma czasem
ja noce, także ja
w środku dużo byłem
sam z dziadkiem,
jak bym taką dużą miałem
przestrzeni dla siebie, co teraz widzę
że to było super, nie
i to był jakiś taki
żeż spoko, ale
nie robiłem żadnych takich sytuacji
hardkorowych.
A dziadek to ktoś ważny w takim wypadku?
Bardzo ważny, zmarł
dwa lata temu, ale dziadek to
mega dziadek Stefan, jest to
legenda wśród moich znajomych
i
i tak, i miałem z nim nawet pokój
w czasach licealnych myśmy
wspólny pokój, także dziadek
jest dla mnie bardzo ważną
osobą. Co
trzeba w swoim życiu osiągnąć, żeby
zostać legendą w twoich opowieściach?
Nie, dziadek
są takie
no
takie rzeczy, które zostaną
pomiędzy no a moim dziadkiem
na zawsze
chyba tak
chyba tak
ale był jakimś takim
wzorem?
nie
ale mieliśmy dobry przełep wspólny
bo chciałem zadzić
w którą stronę idziemy
dobra, przechodząc do tej warszawskiej szkoły
powiedziałem, że miałeś fantastyczny
rok i to było ogromne

szczęście, a jak szerzej wspominasz
ogólnie czas studiów?
to był najlepszy okres w moim życiu
znaczy najlepszy, no tak, chyba najlepszy
pozdrowmy zuze teraz
nie, na zuze byliśmy na studiach
ale rzeczywiście
tego chłopaka?
tak, ja wiem dziewczynę, ale jeżeli chodzi o rok
i o te cztery lata na akademii teatralnej
to naprawdę to było świetne
miałem bardzo zastansowany rok
każdy moim zdaniem był osobowością
i bardzo się dziwię, że nie wszyscy
zrobili jakąś wybitną karierę
też każdy sobie radzi
bardzo dużo się od nich nauczyłem
świetne poczucie humoru
taka właśnie empatia
i nawet jak ktoś na początku był
jakiś taki wycofany czy nie miał
żeby ta grupa nauczyła dystansować
to nawet to był zarzut
i do mnie i do całego roku
że jesteśmy zbyt zdystansowani
nie podchodziliśmy do tego tak poważnie
bardzo
myślę, że się wspieraliśmy
ja od nich jakby totalnie
czułem wsparcie
i ludzie się rozwinęli
w bardzo fajnych kierunkach
bo wiesz
i mamy też Mateusz Lewandowski
który jest w klubie komediowym
super teksty, jest Bartek Warzycha
który został świetnym fotografem
o wystawy, o świecie i o zdjęcia
i jakby
dużo im zawdzięczam
że jak powiem to patetyczne
że we wszystkim co robię
jest też częśćka ich

bo od każdego z nich
wziąłem jakiś element wrażliwości
coś ściągnąłem, coś
sobie zapożyczyłem
A jak się zaczyna spotykać ze swoją przyjaciółką
bo to jest bardzo ciekawe
to jest dla mnie to, że widzisz też, że ona jest z innym gościem
to jesteś z inną dziewczyną
poznajcie się też na roku
więc wiesz, nie ma tej bariery
że jesteś w pacy, to nas kobietą
i spotykacie się dla siebie
i zachowujecie się w określony sposób
tylko często przyjaźń jest
czasami nawet bliżej niż miłość
jeżeli chodzi o niektóre zachowania
że w przyjaźni z kumple możesz porozmawiać
o niektórych rzeczach, a z żoną już po prostu nie za bardzo
chcesz je dotykać dla samego komfortu
tego małżeństwa
elementem bardzo ważnych miłości
tak, ale nie poruszasz raczej chyba wszystkich
tematów
to jest też specyfika
specyfika bycia na jednym roku
uwagi na teatralnie
bo tego co za mnie widziała w każdej możliwej sytuacji
jeszcze za nim byliśmy parą
także byłem już sprawdzony przed tym
ja też ją widziałem w każdej sytuacji
wie jak się zachowuje w skrajnych sytuacjach
znam wszystkie moje
złe cechy i dobre cechy
no i po prostu jak się już tak przyjaźnisz
i w pewnym momencie kończymy tę szkołę
i sobie myślisz, że miałbym jej więcej
nie widzieć, jednak widzisz, że jednak masz
inny stosownik do innych
przyjaciółek, innych kobiet
i nie wyobrażasz
sobie życia bez niej, no to wtedy już wiesz
że to jest miłość
i podejmujesz te decyzje, że

że tak
ale wy też razem byliście na Tacie w Teatrze
ale to wiesz, bo wtedy nas
wzięli nas całą grupą
po festiwalu szkół teatralnych
tam siedli
z was 5-6 osób
do Teatru Dramatycznego
trochę jak u piłkarzy wiesz, że transfery
są mi tak
i skupują, skauci jeżdżą
skupują przy mnie i tak było kiedyś
nie wiem jak jest teraz
a jak byś miał tak
wejść w swoje serduszko
dlaczego akurat w niej się zakochałeś
to nie mam pojęcia
to wszystko tak
jako osoba wierząca też patrzę
przez taki prezmą
że wydaje mi się, że
dopiero razem jesteśmy taką
jednością
ja mogę robić to co robię
i być tym kim chcę
tylko przy niej
że dopiero
wtedy jestem dopełniony
to jest też jakaś
jakoś tak na to patrzę
bo to nie chodzi tylko o miłość
nie wiem jak to powiedzieć
jest dużo innych
fajnych sytuacji
gdzie możesz sobie
komuś przysiąc
i możesz sobie na plaży
możesz
w lesie, możesz wjechać
na wspaniałą
podróż
a jednak to, że się dotyczy
na małżeństwo

czyli podejmujesz taką decyzję
że to jest na całe życie
i że stajesz się w jakimś sensie jedna
że nie wyobrażasz sobie życia
i ja to tak jakoś to odbieram
i tak to czuję
że jestem spełniony i dopełniony
dokochany, dopiero z nią
także tak
a jeżeli ktoś jest niewierzący
to moim zdaniem jest w ogóle bez sensu
bo i naprawdę są dużo fajniejsze
i ładniejsze i bardziej
i spektakularne rzeczy
że można sobie przysiąc tylko miłość
tylko partner, a później
mąż bardzo mocno się zmieniał?
Myślę, że tak
Ja mam wrażenie, mam nadzieję taką, że
cały czas się zmieniamy
że za mnie nauczyła na pewno
takiej delikatności, mniej takiego radykalizmu
mniej takiego
ostateczności
w osądach
też jesteśmy zupełnie
innych środowisk
i rodzin
i to jest super
mam nadzieję, że też
się odniosę
ale na pewno jestem delikatniejszy, bardziej
i jestem lepszy po prostu
ale w tym
to jest bardzo ciekawe, bo ty w Iwie powiedziałeś o tym
że byłeś kiedyś taki bardziej radykalny
jeżeli chodzi o niektóre
a skąd to się brało w tobie?
no to jest właśnie to radomski gen
że wszystko było takie ostateczne
że
za mnie pokazała świat szerzej
i też wchodzisz we wrażliwość

innego człowieka, w jego doświadczenia
ale tak naprawdę wchodzisz
nie starają się tego oceniać
nawet nie starają się tego zrozumieć
tylko po prostu wchodzisz
w emocje, w życie
doświadczenie tego człowieka
one się od części, jak ktoś dla ciebie jest bliski
stają twoimi
i one cię bardzo, bardzo
poszerzają ci ten
i jak masz to poszerzone
to wtedy zupełnie inaczej
postrzegasz świat
i na pewno patrzcie na ludzi z większą
czułością
i
z zrozumieniem
ale to jest bardzo ciekawe co powiedzieć na koniec
szczególnie na tym zrozumieniu, bo ten radomski gen
z tego co rozumiałem
daje też takie trochę poczucie tego, że ciężko
może ci zrozumieć inność
nawet nie inność, tylko
jednak żyjesz w bardzo określonym środowisku
masz te takie uliczne zasady
które w radomiu były bardzo
bardzo mocno
i bardzo respektowane
i
widzisz nagle spojrzenie
zupełnie inne
nie to są takie pierdoły
które wynikają
też nie wiem z tego
przede wszystkim moim kolegom
w radomiu i mnie też wydawało się, że
np. pójście do restauracji to jest fanaberia bogaczy
rozumiesz, bo nie chodziło się
ale
to jest taka pierdoła, która jest zupełnie nieważna
w kontekście, tylko taki przykład
albo na przykład, że wyjazd

na wakacje
to już bez przesady
nie trzeba
wiesz, co chodzi
i przez to, że ty nie możesz trochę tego zrobić
a tak, to jesteś w opozycji do tego
nie
że na narty to już wyjeżdżają
tylko naprawdę
ustawieni
kurde, że wiadomo, bo Dziadek
był tam komu, to już nie na narty
wiesz
Dziadek Stefan pozdrawiam
i tyś
ja nie jeździłem
ale wiesz, to podaje
bardzo prymitywne przykłady i nie o to chodzi
bo nie wiem czy znajdą
taki bardziej spektakularny przykład
ale to chodzi o takie małe rzeczy
no dobra, no ty bardziej mnie interesuje
czego nie mogłeś na początku
może zaakceptować w zuzie albo wydawało ci się
specjalne na przykład
nie wiem, takie wychodzenie do restauracji
na przykład, że można sobie gotować
ale że to jest fajne wyjść do restauracji
że takie dbanie
odpoczynek
bo ja myślę, że
gdyby nie zuza
i gdybym teraz już jest też moje
to ja bym w stanie stop pracować
znaczy w ogóle
bo mnie nie męczy pracę
mogę jechać
chany naprawdę po tam 18-20 godzinach
czy jest 3 miesiąca
albo wystarczy mi 2 dni i mogę dalej
dalej iść
ale takie uspokojenie się
no, taka czułość

a jesteś fanem
powiedziałas teraz trochę niedawno
że jesteś fanem przyznawania się do słabości
to też musiało do ciebie przyjść?
no myślę, że tak
czykolwiek
też uważam, że
w związku to jest konieczne
żeby się przyznawać do słabości
w ogóle jest w życiu konieczne
ale to jest bardzo trudne
to jest trudne, ale to jest bronია tomowa
znaczy jak potrafisz się przyznać
do słabości
to nikt nad siebie nic nie ma
to Eminem, 8 mila
eminem wyszedł na scenę
za freestyle-owo powiedział wszystko o sobie
co jest najgorsze
i rzeczywiście
to jest w ogóle bronिया tomowa
to jest świetne
ale to kiedyś
się tego tak naprawdę nauczyłeś
żeby powiedzieć na przykład, że na coś się nie godzisz
albo że czegoś nie potrafisz
to może inaczej, bo ja mówiłem to zawsze
tylko może formę
w której to mówiłem
była dość agresywna i
konfrontacyjna
kiedy przestałeś
przyznawać się do słabości z nożem w ręce
nie wiem
ale myślę, że łatko to jestem zużę
to tak stopniowo
to szło
a teraz już nie mam z tym problemu
choć czasem potrafię odpalić
wrotki jak coś mówię
ale myślę, że
że jestem w stanie też
nie ma tak, że jak coś

zaprawdę z pieprze i kogoś obrazę
że nie przeproszę, nie przyznam się do błędu
i będę brnął w to
to w poprzednich związkach musiałeś być doskonałym
w chłopakie
bez tych umiejętności
i konfrontacyjne
byłem znakomity
no tak
pozdrawiam
ale masz dużo wyrozumiałości
dla siebie
z poprzedniego życia
totalnie mam dużo
ja też nie jestem
naprawdę to jest ta cecha, której mówiłem
że nie jestem obraźliwy
i pamiętliwy
to mam ją
jak nie mam
nie mam
nie mam
nie mam
nie mam
nie mam
jakby do
do wszystkich, ale i do siebie
naprawdę lubię tą cechę
nawet jakbyś mi zrobił jakieś
ogromne świństwo
to myślę, że trochę bym się powkurzał
ale też mam taką cechę, że jak powiem
stare jest spoko
to naprawdę jest spoko
to znaczy, nigdy nie powiem kogo już jest spoko
jak jest niespoko
co więcej, bardziej mnie denerwuje
jak mówię, że jest spoko, a ktoś, ale na pewno
taką cechę rzeczywiście mam
no dobrze, ale ciężko
mogło być kiedyś cię lubić?
nie wiem, myślę, że się ratowałem takim
poczuciem humoru

i może naprawdę bym
zbyt zdystansowany
że to mój dystans
i takie nie wchodzenie
w bliższe
relacje
i w takie rzeczy mogło być takie
aż skrajne
że miałem takie wywalone
wiesz, na wszystko
nie dałem się
do siebie zbliżyć, dalej mam
bardzo wąską grupę
takich bliskich przyjaciół, z którymi
potrafię gadać
i szczerze, i o wszystkim
i tak, ale wcześniej to było
no myślę, że
już miałem dużo takich znajomych
ale byłem taki bardzo
zdystansowany i cały czas miałem
jakąś taką maskę, nie?
byłem wysoły cały czas
czy nie było jakby
bata? ale zdejmowałeś tą maskę
chociaż jak wchodziłeś do mieszkania
pokoju? nigdzie
to potwornie męczące również
i żółta mnie tego nauczyła
że nie muszę być cały czas
wysoły
ale
to też nie jest tak, że
mam taką cechę, nie wiem czy
mój dziadek taki właśnie
że
ale
rzeczywiście tak
no
to jest bardzo w ogóle
ciekawe, bo to bardzo męczące
jest noszenie takiej
maski i prześmiewania

wszystkiego, bo z tego co rozumiem
to tak mniej więcej
tak, tak, nawet jak miałem
to prześmiewałem, aczkolwiek
niż inne rzeczy
bo to nie było jakieś, może
takie patologiczne teraz już tego tak
nie mam potrafi, ale może to też jest kwestia
wieku, doświadczeń
i tego też
że
musiałem być odważny, żeby pewne kroki
podjąć nawet zawodowo
musiałem być odważny
i mam wrażenie, że
nie mogłem okazać słabości
ale życie też cię
łapało w takim stopniu na przykład
że widziałeś, że pokorniejiesz
albo że
zaczynasz dostrzegać inne
rzeczy w swoim życiu
że na przykład tego już się nie da
obśmiać, nawet jak byś chciał
nie, no to są takie sytuacje, no to rzeczywiście
to są, jak mieliśmy
dziadka czy to, no to już nie
nie obśmiejiesz
takich rzeczy, jakiś
wieś, jak
samobójstwo kumpla czy coś takiego
to nie obśmiejiesz
tego, ale
ale dużo rzeczy podchodzę
z taką, z taką wagodnością
do tego, może to zostało
mi z tego zestawem, że staram się nad tym
nie rozkoszować się
w takiej rozpaczy
bo to też jest bardzo wygodne formę ucieczki
nie, jest ci tak źle
i w pewnym momencie w tym jest mi tak źle
i ta, ta rozpacz

jest kusząca
no zostajesz ofiarą, a być ofiarą
jest bardzo wygodne
także, nie wiem
dlaczego, ale bym zdaniem mówił jako jeden
z tych siedmiu grzechów
głównie jakiś był smutek
i moim zdaniem on powinien
na pewno wrócić
w swoim życiu też miałeś takie momenty
zwątpienia, wtedy pomogła ci rodzina i terapia
nauczyłeś się właśnie wtedy prosić o pomoc
co to w twoim znaczeniu
znaczy moment zwątpienia
moment zwątpienia, to jest po prostu
takie już problemy, że totalnie się
totalnie się rozwalać
właśnie, że nagle opadają te wszystkie maski
i zostajesz bez niczego
i rzeczywiście
poczytłem na terapię
co, co dla chłopaka z Radomia
wcale nie jest takie
takie łatwe
takie łatwe
ale rzeczywiście
nawet
całą drugą płytę 1984
jest na pierwszej stronie
zdedykowana Markowi
weź dzikowskim, który w moim terapii
to już nie żyje
i rzeczywiście dużym zawdzięczam
i co w twoim życiu zmieniła terapia
no wszystko
myślę, że to też po części
umiejętność
właśnie
pracy z emocjami
kontrolowanie emocji
takiej łagodności, nie, nie jestem już taki ostatek
dla siebie
jak byłem, dalej mam to

to też jest, wiesz
no to jest ważne ogólnie, ostatnio agadałem o tym
z takim włoskiem, od którego zaczęliśmy rozmowę
że ten
dzisiaj ma urodziny psem o takie życzenia
że życzę mu tego, żeby ten ogień cały czas
w nim się palił, bo wydaje mi się, że dużo ludzi
mówi, że odpuszcza, że przestaje się ścigać
i teraz pytanie jest takie
na ile to są ambicje, na ile to jest bardzo wygodne
i że
dla mnie to właśnie terapia pomogła
że ten ogień rozpalila
nie wiem, bo to jest co chodzi o to, że
nie wiem, ja to tak porównuję, że terapia to nie jest, że
masz chorą rękę,
ty ją, wiesz, uwalimy
i damy ci protezę już
nigdy nie będziesz, tylko to jest, że
ta ręka wróci
do takiej formy, żeby
możesz mógł rozwalać wszystkich
w zawodach, no to to jest dla mnie terapia
a nie to, że ta ha to jest zła ręka
to mu ty nie my i damy ci
damy ci świetną, najlepszą protezę
nie, nie, to jest wszystko
to
co stopuje twoje najlepsze rzeczy
na tobie
są
wszystko to, co stopuje, co się boi
co, co, co, no to usuwasz to, nie
no tak, tylko tutaj jest zawsze
ten środek między rodziną
inni ludzie,
przyjaciele, praca, że tutaj
gdzieś to wszystko trzeba tak dobrze
zrobić, czy trzeba by zachować
jakieś proporcje
jest i terapia, ja miałem i terapię, i memizuję
i mam dużą pomoc, i miliardy i wszystkie rzeczy
jedyna rzecz, którą mogę powiedzieć

to, pierwszy, żeby prosić
o pomoc, a po drugie
też nie chcę tutaj
krytykować jakichś takich różnych rzeczy
ale akurat miałem też
szczęście, że miałem naprawdę super terapię
to siedem lat razem pracowaliśmy
wow, to naprawdę dużo
ale ja zauważyłem i to też nawet myślę, że z terapii
tak empirycznie, że w momencie
kiedy trochę przestanie się tak
skupiać na sobie
i zacznie sobie dawać
widzisz, że do drugiego człowieka
nie będziesz dla siebie aż tak ważny
ja wiem, że teraz jest moda
że ja jestem ważny
akceptuj siebie, no to też jest
trochę bzdura, dlaczego masz akceptować
jak jesteś chujowy, masz
jakieś złe cechy, to nie akceptuj ich
zmieni, weź za to odpowiedzialność
że masz, wiesz, że złe rzeczy
i zmieni, ale takie
wyjście do ludzi i danie coś od siebie
i skupienie się na innych
dużo pomaga w tym, jakim
to jesteś człowiek, bo
to po prostu wraca
jeżeli się skupisz na sobie, to jesteś
bez szans, musisz poprosić o pomoc
a jednocześnie sam być to pomocą
tak to rozumiem
i wtedy to ma sens, jeżeli się tak
skupisz na sobie, nie masz w sobie
ty nie masz w sobie tego, żeby
sobie pomóc, no oczywiście
musisz mieć to odwagę, żeby to zacząć
żeby stanąć takie, ja wiem, bo to są takie
rzeczy, które brzmią
bardzo pretensjonalnie, są bardzo
ogólne, ale one są prawdziwe
jak stanięcie w prawdzie

sobą, że tu ja, to jest
zła część mnie, to jest moje
chujowe zachowanie, to jest bardzo złe
ja nie mogę tak robić, to jest moje, ok
mogę to zwalić na rodziców,
na znajomych, na środowisko, mogę
ale kogo to obchodzi, ale to
dlaczego tak się stało
to nikogo nie interesuje, to w tobie jesteś złego
i bo z tego musisz
zmienić, musisz stanąć
w takiej prawdzie i wtedy jedyne
żeby to wejść, to jakby
z tym do ludzi poprosić o pomoc, a jednocześnie sam być
pomocą, tak to rozumiem
nie skupiać się tak na sobie
nie jesteście najważniejsi
to prawda, jesteście elementem układanki
a nie układanką, kiedy pierwszy
raz pomyślałeś, że trzeba pójść
na terapię
ja to wiedziałem
w sumie
ale z czego to wiedziałeś
no wiesz, no to
był taki kociofik, no to
wiedziałem, że albo wariuję, albo co
bardzo prosto
bardzo prosto
no wiesz, takie też
no
no po prostu hardkorowe
też takie życie, rock'n'roll'owe
nikt nie bram na erkotyków, ale wiesz
i Kasyn'a
i Hazard
także nie chciałem
takiego życia, to byłoby takie
takie życie, że po prostu źle się czujesz
że widzisz, że już totalnie grasz jakąś rolę
rockmana
i coś takiego wobec tego
ale to miałem wtedy ile?

26 lat
także szybko się ogarnąłem
też moja matematyczna sytuacja
mi pomogła, bo po prostu łączysz
kropki i analizujesz to i widzisz, że
równanie się nie zgadza
no to, czyli przegrywałeś kasę
no bo to już dość jasna sugestia, że jeżeli
kropki łączysz, to się nie zgadzasz
przegrywałem kasę
nie zresztą się wtedy dużo nie zarabiałem, ale
a przegrywałeś jeszcze więcej
tak, ale takie też proste rzeczy, że
co też mnie najbardziej
bo zawsze sobie ceniłem to
i teraz sobie w to co
ocenię bardzo w sobie też
widzisz, mówię też w rzeczach, które są niedobre
to jest to, że ludzie mogą na mnie polegać
że to znaczy, że
jak coś powiem, to muszą mieć
pewność, że to jest prawda
że
jak powiem, że gdzieś będę, to będę
jak coś zrobię, to zrobię
i co by się nie działo, to albo im powiem, że
mogę tego zrobić, ale muszą mieć
pewność, że cały świat może ich
zawieźć, ale ja będę
ja będę po prostu w porządku
nagle sobie, wiesz
w sutrozmów nagle widzisz
tak zupełnie bokiem, że ktoś
mówi o tobie, że
no ale to do mogę o tym jak mówi to
wiadomo i masz takie, what the fuck
nigdy tak nie chciałem być, to nie jestem ja
i nie chcę tak mówić, to są takie małe
rzeczy nie tylko jakby
przegrywanie hejsu, ale też to
co ludzie o tobie mówią
jak na ciebie patrzę
i jak

i wiesz
trochę tak z tego
zaciągnąłem, jakby też zaciągnęliśmy
z ozłodziem, jestem jasna, że on ukradł
portfel i
jemu chcę ukraść portfel, to bardzo prosto
to przejeżdżaliśmy
i on mówi, skąd masz ten problem? Mówi, zajębałem
ja mówię, no to szacunek od złodzieja do złodzieja
i nagle jak sobie zdajesz takie sprawy, że
kurde ktoś się nazwał złodziejem, ale jak
kurde jestem, nie?
i nagle jak słyszysz, że masz
opinie, że jesteś niesłowny, nie można
na to by polegać, a masz
sobie zapewnimy zdanie, to masz
to ci to nie styka, nie?
Ale definiowałeś sobie jakoś w głowie
skąd się to wzięło, albo
jak się stało to, że jesteś w takim momencie
takiego rock'n'roll'a?
No to, ale to robiłem na terapii, to jest tajemnica
Możesz odradzić
Nie, nie, nie, to miałem
umowę, to zostanie między mną
na terapię
Jezus Maria, czy są to ja coś ludzi,
jak też mogą to powiedzieć?
Nie, no to jakbyś był
terapeutą i bym ci płacił za terapię
to pewnie bym ci powiedział
Możesz to zapłacić, masz kość kościółka
No nie, ale
bo to jest ciekawe, ja nie wiedziałem
o tym, że grałeś
i że po prostu to był na tego
tego rodzaju też problem
No ale dobra, nie wchodząc w szczegóły, a terapia
zmieniła ciebie jako artystę?
Wiesz co, to jeżeli się zmienisz jako człowiek
no to zmienisz się też jako artysta
czartysta, to będzie na początku
A, bo zarabiasz pieniądze, przepraszam

Ja mam jakby taką
taką metodę pracy, że
oczywiście wszystko, co się dzieje
u mnie
wyrzuca mnie
No i tak naprawdę, jeżeli ktoś jest kumaty
a na szczęście mam
bardzo się to sobie ocenia
moi słuchacze są
tak, wykształceni i tak dalej
czytające kobiety w średnim wieku
Ja jestem bardzo dumny z tego, że
słuchają u mnie wykształcone
kobiety
i wraca ci w średnim wieku
Także na przykład jak zobaczysz
sobie przysłuchasz w pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej płyty
to widzisz mniej więcej
która kiedyś została napisana
i co tam się dzieje
Ja też nie mówię rzeczy wprost, dlatego że ja nie myślę
wprost, tak bym powiedział
Ja myślę jakimiś obrazami
jakimiś przypowieściami
do mnie bardziej
przymalia
Ja dosłownie sobie zdaję z tego sprawę
bo też spodoba mi się bardzo ten otwór synku
mój, jako powiadasz o tej wojnie
która doczy się
między samą z sobą
i zastanawiałam mnie, ile ty też takie wojny toczyłeś
że po prostu to były wojny o nic
No tak, gdybym nie toczył takich wojen
to by
nie było tej piosenki, ale myślę, że każdy
takie wojny toczył i to też jest naturalne
żeby tego bać
tylko żeby też wiedzieć
ja mam takie podejście, że te wojny są
do wygrania
i też
ciężko mi mówić o takich rzeczach

trochę
odrywając się od mojej wiary
dlatego, że jeżeli jestem
wierzącą osobą
wierzę wezusa
to ja wiem, że to nie jest tak, że ta wojna
ona już została wygrana
i zostaje tylko opowiedzenie się
po stronie zwycięzcy
mam oczywiście możliwość
brawo i wolność
wyboru strony, ale
mogę wystarczyć, czy mi się czasem tylko
opowiedzieć, co mi się właśnie strzelnie podobało
w tym, co się dogadaliśmy poza
Szyonle Bóg, że jeżeli po prostu
jesteś totalnie bezradny
i nie dasz rady
to już
w 90%
zbliżyłeś się do zwycięzca
Ale to też opowiadasz
w tej piosence wewe
o facetach w ogólnie tej presji
że to jest taki obraz faceta, z którym się nie zgadza
że mężczyzna może mieć gorsze chwile
może sobie popłakać, może być gorzej
ale bierz odpowiedzialność, nie obarcza
nie o innych, nie zrzuca winy
i zastanawiałam mnie na ile
ty, taki gościu właśnie z Radomia
i widać, że zakorzeniony w tych wszystkich zasadach
w tym wszystkim potrafiłeś powiedzieć na przykład
że nie dajesz rady i że ona musi
przez chwilę pociągnąć ten wózek
bo jesteś rozbalony, rozjechany
zdarzało się, ale to też na szczęście
jakby z uskaniem nie ma też
z tym problemu i też
to też jest trochę tak, że jak jesteś
już w związku tak długo i się znacie
to nie zawsze każdy ma
pary na 100% czasem gdzieś mam 80%

a ktoś mam
nie wiem
gdzieś to usłyszałem
że wiesz, że jest takie sytuacja, że
ty masz dzisiaj 20, ale druga osoba ma 100%
to ona pociągnie, czasem jest, że oboje macie
po 80%, czasem jest tak, że
100% tamta ma 10%, a czasem jest tak, że
oboje macie po 10%, wtedy mówicie
słuchajcie, mamy dzisiaj ten
to bądźmy dla siebie delikatni,
no i ta rozmowa jakby
zawsze pomaga, dlatego ja zawsze
mówi, no rozmowa jest jakby podstawą
takie w staniecie
w prawdzie i powiedzenie
powiedzenie prawdy, znaczy nikt jeszcze nie wymyślił
nic lepszego niż powiedzenie prawdy
No ale wiesz, że to jest trudne w takiej sytuacji
kiedy jesteś facetem, masz ego
masz też takie oczekiwania społeczne
też o tym trochę opowiada
ten utwór, że masz być tym
samcem alfa i tak dalej
i tak dalej
Moim zdaniem bycie samcem alfa
w ogóle polega na tym, że bierzesz odpowiedzialność
za siebie
bo ktoś musi wziąć za ciebie odpowiedzialność
jeżeli ty je nie weźmiesz, to zrzuć ją
na kogoś innego, nie wiem czy to jest
żona, ojciec, przyjaciele
otoczenie, nie możesz na nikogo zarzucać
musisz wziąć odpowiedzialność za to
jak jesteś z tą odpowiedzialnością
czasem się wziął, że to, że musisz się przyznać
że kurde nie wiesz co masz zrobić
i prosisz o pomoc
ale to jest twoja odpowiedzialność, nie radzisz sobie i bierzesz odpowiedzialność
za to, bo jest bardzo niebezpieczne w adepu nie
jeżeli ty nie bierzesz odpowiedzialności
za siebie, nie bierzesz na klatę swoich błędów
nie bierzesz pod uwagę tego, że możesz

mieć gorszy dzień i być
w totalnym dole
dlatego, że zawsze podświadomie wtedy
jeżeli będziesz myślał, że to
przychodzi też z zewnątrz
a czasami przychodzi wiadomo
ale to jest inna sprawa
to gdzieś podświadomie będziesz obarczał
za to świat, za twoje niepowodzenia
i wtedy
masz też podświadomie nawet
ciechący chęć zemsty na świecie
i na ludziach za to, co cię spotyka
a to jest bardzo niebezpieczne
wobec tego, dla tego o tym
jest to oczywiście w lekkiej formie podana
że
pozwól sobie wziąć odpowiedzialność
za swoje emocje, jeżeli
możesz się z tym, że musisz powiedzieć, że jesteś bezradny
czy możesz zrobić to to powiedz, ale to świat
czy twojej sile, bo nie ma nic silniejszego
niż wzięcie odpowiedzialności
za samego siebie.
Mi się też wydaje, że ta piosenka jest bardzo ważna
w takim odniesieniu, że zobacz, faceti raczej
nie potrafią mówić o sobie
o takiej presji, o słabościach
o tym, że jest dużo
takie ciśnienie, że właśnie masz być tym odpowiedzialnym
masz założyć rodzinę, masz ją utrzymywać
masz być tym, który to
tego wszystkiego dostarcza i
nawet przecież więcej chyba z tego, co pamiętam
że to w popełnia samobójstwo od kobiet, bo nie
wytrzymują ciśnienia, bo nie wytrzymują
no też więcej jest, więcej
ich light pad
to też ma jakiś wpływ na samobójstwo
ale kobiety gonią w tych statystykach
tak, teraz
gonią, ale
nie zgubiłem wątek

no rozmawialiśmy o tym, czy po prostu to nie jest tak, że faceti
nie potrafią mówić o tym, że potrzebują pomocy
że właśnie, że nie ma tego komunikatu
takiego ogólnego, że jesteśmy nadal
nie wiem czy to jest facet, czy
nie znam tego, nie byłem kobietą
ale czy
kobiety też tak chętnie mówią o tym
też mi się nie wydaje
wydaje mi się, że koleżanka przed przyjaciółką otworzy się dużo bardziej
niż jeden kumpel ma powiedzieć drugiemu, że
nie dojeżdża
może tak, może coś takim
no to trzeba zmienić, ale to otwarcie
mówię i
wydaje mi się, że to
świadczy o sile
no tak, ty jako silny facet
też masz swoje wydawnictwo, wydajesz sobie
sam płyty
tak, tak, przepraszam
zawsze do podkreścia, bo jest pomijany
tak, jest pomijany, najmniej też ja to
zrobiłem, a myśleliście o tym, żeby
wydawać kogoś innego?
na razie jeszcze mówiąc nie, bo
w związku z tym, że mamy tak dużo
pobocznych, znaczy pobocznych, innych działalności
nie chcielibyśmy komuś
przejąć karierę, bo
nie moglibyśmy się na nim
skupić, tak jak musimy
ale to jest jakiś taki pomysł na to, czy to jest
może w późniejszym czasie
gdyby
no też to jest bardzo trudno teraz
będąc takim małym wydawnictwem
przebić się
i nie wiem, że zawsze jesteśmy w stanie
no to jest jednak wszystko stworzone
cały system i cały show
biznes jest jednak pod dużych, stworzone
po mniej czerwców

wobec tego jakby nie damy nikomu
gwarancji, tak jak razem
w tej mojej czerści, ale też nie zabierzemy
dla pieniędzy a czekaj, a kto jest waszą dystrybutorem?
Mystic production
OK, bo to zaszminiałem
zastanawiałem, jak już zrozumieliśmy
wszyscy wiemy potrafić liczyć
ile mniej więcej wszystkich twoich płódź się
sprzedało
Wszystkich 4
250 tysięcy
I uważasz to za bardzo duży sukces?
ogromny czy olbrzymi?
Szczzerze mi na początku myślałem, że to jest
w ogóle żaden sukces
bo jak pamiętam, jak mi chodził ze zamię
po pierwszej płycie opowiem cię o mnie, że
stary
w preorderze poszło 12 tysięcy
ale robiliście 3 tysiące
ja mówię, no to dorobno, mówcie mi tak, żeby
znajomym porozdawać i po klubach
i mi się znowu spoko, i nagle się okazało, że
to jest jakaś ogromna liczba
i potem się okazało, że
po tej płoty chyba sprzedałem się na 10 tysięcy
że to jest jakieś duże, bo to jest
co było właśnie pytaj, no to
to poszło
50-60 tysięcy
potem mieliśmy
wraca i to nie wiem, koło 30
a teraz na nie wiem
że jest 13-14 tysięcy
jeszcze chyba nawet nie mamy złotej
ale też już się zmieniło, bo już teraz na pewno
nie będziemy wydali już fizycznych płyt
tylko będziemy tak, że tak powiem
kolekcjonersko
a będziemy teraz wydawać
też takiej
że będziemy singli wydawać co miesiąc

i jak się uzbierają, to zrobimy płytę
ale będziemy jakoś bardziej singlową
dlatego, że tak to się teraz
tak to się teraz zmienia
wiesz, ludzie nie mają też gdzie słuchać płyt
no to prawda
i to prawda, że kolekcjonersko
się całkiem nieźle przyjmuje
to inaczej pomyślane, bo te kolekcjonerski
muszą być zrobione z jakimś fajnym pomysłem
wieś, jak wiadomo
tak, no jest kilka takich płyt
w Polsce nawet, które są
bardzo dobrze wydane, jeżeli chodzi o kolekcjonerskie wydania
albo na przykład jest bardzo określona
liczba tych płyt
nie wiem, widziałem chyba, że OKI wydawał
7777 płyt
i chyba każdy
tam nie pamiętam teraz, ile kosztowała chyba 77 zł
i wiesz, i porubiłeś to
w takiej konwencji tego
tego wszystkiego i masz po prostu te płyty ponumerowane
i one coś tam rzeczywiście
w takiej kolekcji znaczą
ale też wydaje mi się, że piosenki będą inne
bo każda będzie miała być trochę singlowa
nie, w ogóle tak nie myślimy
nagrywamy po prostu piosenki
i będziemy
wydawać, ale nie myślimy o singlowych
też nigdy nie myślimy
nigdy nie pisałem piosenek z myślą, że to będzie singiel czy nie singiel
po prostu pisałem
naprawdę tutaj nie ściemniem, ale nie kalkuję tego
po prostu piszę piosenki
no, robisz to, co czujesz
u ciebie muzyka bardzo mocno zazębia się z aktorstwem
a mnie zastanawiało, gdzie ty czujesz, że masz największą potencję
no, bo zastanawiałam
że robisz teraz jeszcze więcej rzeczy
to gdzie uważasz, że masz największe predyspozycje
ja uważam jednak, że

w muzyce
i tutaj powiem też tak, że
wydaje mi się, chociaż to jeszcze tego
nie dotknąłem
że w rezyce
ja też tak, to była moja sugestia
w tym wszystkim
ale chcę być, że to naprawdę bardzo dobrze przygotowany
z twoją pracą, ale wiem, że
jak coś wyjdzie mojego
to będzie bardzo
pod...
ludzie po prostu będą ciekawi wobec tego
muszę się tak przygotować, żeby
nie było bata
no, ja też sobie czytałem
no, bo zwracaj miał być razem film na chwilę na zawsze
to się tam rozjechało przez
covid, tak, tak
i tam już nawet powiedziałeś, że
ty chciałbyś coś wyreżyserować
ale na pewno chciałbyś to zrobić ze swoje pieniądze
że jednak to jest bardzo duża odpowiedzialność
i nie chciałbyś chyba w tym do końca grać
ze względu na to, że za dużo rzeczy byłoby
wyreżyserował, to nie chciałbym grać
też druga rzecz jest taka, że
dlatego muszę mieć taki wpływ
bo ten system producencki, on ma swoje plusy
ale nie możemy pozwolić, żeby te plusy
przysłoniły nam minusy
wobec tego, że już ja bym to
firmował, to on mi się nie może
naprawdę wtrącać
bo tak jak w muzyce
no wiem, co chcę robić
mimo różnych
sugestii, gdybyśmy coś nagliśmy
i zawsze wyszło na nasze
um...
ale nigdy nie kosiłeś
nie kosiłeś to na przykład
żeby pójść do dużej wytwórnie

i robiąc na przykład, nie wiem, pisząc scenariusz
grasz, no robisz wiele rzeczy
nie myślałeś sobie, że kurde
no może jednak
naprawdę? bo to mnie zastanawiałeś, jeżeli chodzi o oszczędność czasów
czyli byliśmy teraz
mieliśmy duże propozycje
nie ja mówię
ale te warunki
ich są nie do przyjęcia
nie, znaczy na pewno nigdy w życiu
to się nagrywa, nigdy w życiu
nie wydam, nikt mi nie wyda płyty
to jest do Maga Aborowieckiej, zawsze to będzie wydawało
możemy myśleć
ewentualnie o tym, czy na przykład tylko
tylko streaming rzeczywiście
bez płyty, czy ktoś mnie przekona na płytę
czy... ale na razie
na razie sobie myślę, że
pójdziemy tylko
mocno bardzo w streamingi
internetowo, co do tej pory nie robiliśmy tego
bo jeszcze, że mówiąc do niedawna w ogóle
nie miałem streamingowych
różnych rzeczy
oprócz YouTube premium
i teraz
w tym kierunku uczę się
tego i myślę, że to jest
tak, trzeba już myśleć, nie? też do tej pory
myślałem tak, że 2 lata
mam na takim, mieliśmy cegli
wydania płyty, kombinuję te piosenki
teraz widzę, że nikt tak nie robi
po prostu, że jest taki zalew tego, że po 2
latach już nikt o tobie nie pamięta
nie zobaczyć najwięksi
wydają tam, co miesiąc
albo robię remastering, albo jak mają
to wydają płytę
także trzeba cały czas się przypominać
a że my ostatnio jakiś

bardzo płodny
czas muzycznie
także
chcemy to nagać
już jesteśmy w trakcie
i stopniowo wypuszczać
to jest akurat bardzo, bardzo mądry
i też zmieniło się to, że
rządzą playlisty
ale to jest taka zmiana
to ja fanem nie jestem na pewno
i to jest tak, że jak znajdziesz się
na jakiejś playlistie, jak jesteś na dobrej
playlistie, to masz na przykład 200 tysięcy
odsłuchań w jeden dzień
bo też w zależności, na którym miejscu
oczywiście w tej playlistie jesteś
ale też rozmawiałem ze swoim znowiem
raperem i ono tym opowiadał, że jak nie jest
na playlistie, to są ciężary
ciężary, a i rekiety
a nigdy się też mnie nie interesowałem
dlatego właśnie zastanawiałam
czy nie kusiły te duże
wytwórnice muzyczne, a szczególnie
że też nie podchodzisz jako debutant
albo jako ktoś, kto nie ma o tym pojęcia
no bo jeżeli ty wiesz, ile zarabiasz na płycie
ile zarabiasz na tym wszystkim, co robisz
no to ktoś ci nie może zaproponować warunków
które wydają się trochę
skandaliczne albo dziwne, minimum
no nie, nie, ale to jest
ta wolność jest dla mnie
najważniejsza
no dobra, to jeszcze tak, zainwestowałeś swoje
pieniądze w serial
to prawda czy nieprawda, bo to w fakcie przeczytałem
więc nie mam pojęcia, czy mogę to mówić żyć
to jest
znaczy tak, no zainwestowaliśmy, ale nam
potem ktoś odkupił tę serię
nie, nam z sezonu napisaliśmy serial rafi

zaczęliśmy pisać serial
potem dołączyło do nas serialistkę
zatrudniliśmy we bulandę
i opłacaliśmy tę cenę, tam development
płaciliśmy, był jeden producent, który nas
oszukał, potem
poszliśmy do
do Polsatu
i po prostu odkupił
ten pomysł
i co, no i my zostaliśmy jako
jako
spółautorzy z zamiast
całego pomysłu, napisaliśmy wszystkie
kasy, wszystkie drabinki, pierwsze czy
tak naprawdę odcinki
czyli można powiedzieć tak, że
gdyby to się nie udało
to byśmy trochę wtopili
ile?
nie, ale to są ale miały
ale tak serio, bo
widać
czy jest pół miliona złotych?
bardzo dobrze, czyli więcej
to naprawdę duże pieniądze
to trzeba mieć bardzo dużo
odwagi w tym wszystkim
a co to znaczy, że producent to szukał?
po prostu umówiliśmy się
że on to będzie robił, że daje nam
żółte światło, żebyśmy nad tym pracowali
my pracowaliśmy, inwestowaliśmy swoje pieniądze
a on to miał zwrócić i przestał odbierać
a to był ktoś, kto w branży działa?
tak, tak, ale w branży akurat jest dużo takich
typków, tak, że wiesz, to nie jest
to jest trochę jak branża piłkarska, nie?
ok
to założymy, że ktoś nie wie, co to jest za serial
o czym ona powiada, tak w najprostszy
w kilku słowach zdaniach
to jest serial rafi, który

jest do oglądania w Polsatbox
gołniem, czy może być?
wiem, mam najgorsze aplikacje świata
nie wiem, najgorsze, no ale gdzieś zrobisz
fatalnie, najgorzej jak może być
ja uważam, że cały potencjał
nie wiem, jak jest player, player jest doskonale
zroga
nie wiem, tego jeszcze nie mam
tyle pieniędzy, żeby się tym zająć
i wygłupić to
aplikacje?
ale aplikacje, ale
myślę, że to byś świetnie zrobił
też tak myślę
ale tak, i to jest to, bo my chcieliśmy
zrobić bardzo prosty serial
nie ma jakichś skomplikowanych
historii, który opiera się na takich
relacjach, taki jest pełen nadziei
pokazuje właśnie to, o czym trochę
rozmawialiśmy, co mniej
mocno, Jara i Zuze
żebyśmy, że są fajni, jak to, że
jest poczucie humoru, fajne postaci
bardzo proste historie
które pokazują to, że
tak naprawdę
czynienie dobra
i taką magię
codzienności, ja zawsze powiem, że
pierwszy odcinek, kiedy Rafi siedzi na końcu
i mówi, ja nic takiego nie zrobiłem
to trochę tak się dzieje dobro
staraj, ja nic takiego nie zrobiłem, bo
wszyscy nam się wydaje, że
żeby coś zmienić, trzeba zrobić
jakieś spektaklarne, wielkie czyny
i trzeba być bohaterem
bo czasem są bardzo małe ruchy
żeby zmienić bardzo dużo
Fotele w podkaście żurnalisty
zapewnia Jumisu

ale też w ogóle
ta postać tego głównego bohatera
może omukował, ale skojarzyła mi się też
z tym swoim przyjacielem, o którym
też pisałaś piosenkę, bo też mówiłeś, że
to była gdzieś tego rodzaju
persona raczej i ja
tam gdzieś utożsamiałem to
z takim człowiekiem
nie wiem czy trafnie, czy nie trafnie
ale gdzieś tam tego szukałem
i to mnie zastanawiał
no wiesz co, tak naprawdę wszystko
w tym serialu jest
na bazie moich
i zuży przeżyć
i tak naprawdę nawet case są
czasem, nie powiem
że na faktach, są podkreślone
ale gdzieś zasłuszane jakiejs historii
czy usłuszane czy dalekich znajomych
czy od znajomych, także
tak czy tak
a szczególnie, że
ci się podobają takie tragi komedii
jak Afterlife i tak dalej
i gdzieś tu po prostu szukałem też
tego żartu, tego, żeby to było w jakimś tam
stopniu z jednej strony specyficzne
a z drugiej strony bardzo czytelne
dla każdego odbiorcy
no chcieliśmy jakby tak, wiesz, też
ja bardzo lubię konwencje, nie chcieliśmy zrobić
wiadomo, że nie mamy budżetu
foliuckich, a tutaj
by się przydał
ale żeby
ta konwencja tłumaczyła
takie pewne uproszczenia, które muszą być zrobione
wydaje mi się, że to się
w jakimś stopniu udało
i
to jest też dla mnie taka sama zabawa

konwencją, ja bardzo lubię bajkowo się
bardzo lubię bajki baśnie
to jest dla mnie coś, co wydaje mi się dużo prawdziwsze
taki literatury faktu
i zawsze zatłumaczysz, że nie chodzi mi o to, że
smoki istnieją
chodzi o to, że bajki pokazują, że smoki
można pokonać
i to jest prawda, którą czasami
w tej rzeczywistości
gubimy
wydaje mi się, że w bajkach
akurat ja dużo oglądam bajek
jest bardziej morał
tam widać morał, widać sens
tej bajki, ten jest bardzo taki sens
i on pokazuje to, co ty powiedziałeś
że ja nic takiego nie zrobiłem
albo że jedna postać wybacz drugiej
gdzie wśród ludzi, prawdziwych ludzi
to jest w ogóle nie do pomyślenia
to się wydaje tak oczywiste, jak oglądasz w bajkę
to łamię ci serce, zaczynasz płakać
kiedy widzisz, że
ktoś po prostu komuś wybacz
i to jest prawda w ogóle o tej całej
całej historii
to jest chyba właśnie tam właśnie
jest najpierw...
No właśnie o to mi chodzi, że te bajki są prawdziwsze
być dużo prawdziwsze i bliższe człowiekowi
i lepsze dla człowieka
i trochę człowiek jest według mnie stworzony do tego
żeby właśnie tak prosto wybaczyć
i to jest dużo większa prawda
niż taka prawda rzeczywista
żeby się zapezeć
i całe życie się do siebie nie odzywać
że według mnie dużo prawdziwsza
bliższa ludzka i naturze
jest ta bajka
niż ta rzeczywistość
Też mi się tak wydaje

dobrze, a ten serial
przez to, że jest na tej platformie
będzie później w normalnej stacji z tego co do...
Myślę, że tak, chyba tak
Bo gdzieś tak czytałem
ale nie wiem czy to są potwierdzone
Ja nie zastanawiam takie potwierdzenia
ale mówię to, żeby był
No warto, warto, warto
Zdecydowanie, warto
Ale zresztą chyba jest tak, że każdy serial
który jest na platformie
kończy w telewizji
bo szkoda zmarnować po prostu
tak duży potencjał tego
tego wszystkiego
No mi się bardzo podobało
nawet to, że
Twój Instagram odzyskał życie
jak zostałeś próbować ten
próbować ten serial
Tak, ale też muszę powiedzieć
że wzięliśmy się za Instagram
bo tych chłopaków jest wytwórni
bo jestem ja Łukasz
wiadomo
jeszcze jest Szymon i Marek
Powiedzieli, że jeżeli nie wezmę się
za moje społecznościówki
to nic z tego nie będzie
zwłaszcza, że teraz chcemy wchodzić
w Internet w streamingi
więc z tego tutaj
ogłaszam, że
wchodzę w Internet
Zdrowie
zrobimy z tego rolkę
oznaczymy Twój Instagram
zaczniemy ludzi dojdzie
Zobaczymy, jakie masz tutaj możliwości
Proszę Cię
w ogóle nie w nie
w nie nie wątpię

No ale poza tym, że
wyprodukowałeś serial
bo tak możemy powiedzieć
No nie, no to sprzedałem
No tak, tak
Czyli wyprodukowałeś
No bo żeby coś sprzedać
trzeba coś wyprodukować
to chcesz też wyprodukować
swój program do telewizji
Co to miało być za program?
Tak
Tutaj trwają rozmowy
i ja bym chciał
zrobić do Internetu
ale zobaczymy
Co, rozpędził się od Instagrama
z streamingi?
Nie, po prostu boję się sytuacji
że jednak telewizja ma pewne ograniczenia
ma pewne
ścieżki
komunikacji
i jest to dość skomplikowane
a wydaje mi się, że on wyjdzie
tylko w takiej atmosferze
luzu i takiego
No mi chodzi o coś takiego jak
Jimmy Fallon, Jimmy Jimmy
tylko żeby
żeby zrobić to w Polsce
No i z takimi elementami właśnie
takimi, takimi
luźnych
luźnych rozmów
No ja kocham
Jimmy'ego Fallon'a
i ku niego był Kevin Hart
z tymi zwierzętami
Nie wiem czy widziałem, czy widziałem
Ja widziałem, nie w ogóle
Sikałem ze śmiechów
To jest świetne

i tak rzeczywiście trwają
trwają prace nad tym
i rozmowy
No i zobaczymy
zobaczymy jak to będzie
No chciałbym, żeby coś takiego powstało
Mieli tak dziwiło, że tak długo
tak naprawdę nie ma takiego programu
No bo zobaczymy na
ogólnie na świecie są takie programy
W Polsce jest jakaś taka pustka
że jeżeli chodzi o
powiedzmy rozmowy w telewizji
no to w rzeczywistości
no nie masz ich za wielu
Znam jeden program na TVN-ie
I chyba tyle
No właśnie
Nawet TVN-ie było w stanie stworzyć
czegoś swojego
Co tam mogły być bardzo
Tam mogły być bardzo ciekawe
Bardzo ciekawe
Tak
Jestem tam, myślę, że kreatywność
byłaby całkiem niezła
A jak bawiłeś się
będąc jurorem
twoja twarz brzmi znajomo
Jestem cały czas
Słyszałem, że zastąpiła Cię, Pani
A tutaj jeden odcinek, bo miałem końce
No to jak się bawiłeś?
To jest dobrze, że się bawi
bo to jest dla mnie
tutaj mam takie, wiem, że się też nie narażam
Zawsze to powtarzam
Ale to jest program czysto rozrywkowy dla mnie
I tak to traktuję
A przez to, że uwielbiam wchodzić
nowe rzeczy
w których jeszcze nie dotykałem
program telewizyjny nigdy nie dotykałem czegoś takiego

wydawało mi się rzeczywiście
co bardzo się cieszę, że jestem w tym programie
że to jest dużo prostsze w realizacji
nawet w kontekście tego, co chcę robić
I ile to jest ludzi
jaka to jest praca
No to trzeba zwrócić
zwrócić uwagę
I dobrze się bawia też, tak, wiesz
No to jest sprawdzony format
To się cały czas bardzo dobrze odwiedzi
Tak, dobrze wygląda
No i ja do tego podchodzę, żeby to po prostu
ma być w piątek wieczorem
ma być dobra zabawa
nikogo nie oceniam
nigdy bym się nie zgodził
choć to
my zostawiam, że na propozycję bycia jurorem
w jakimś talent show
gdzie rzeczywiście
od tego talent show zależy
czyłaś kariera
tutaj już są ludzie
osiągnęli, bo nie czuję się
kompetentny, wiesz
żeby powiedzieć, że to będziesz gwiazdą
to nie będziesz gwiazdą
w życiu myślę coś takiego nie zgodził
bo to
Ale wiesz, że ludzie kupują twoją wrażliwość
wydaje mi się, że nikt nie brał by ciebie
po to, żebyś jechał z kimś do samego spodu
tylko wydaje mi się, że raczej
że byłbyś tym gościem, który potrafi
powiedzieć bardzo ładnie o tym, że ktoś
zaśpiewał piosenkę w taki sposób
że coś to zainponowało
albo że to wiesz, że widzisz, że ktoś
jest bardzo wrażliwy
No ale wiem, ale to są
jednak w Polsce
jak sobie tak zobaczysz na rynek muzyczny

to wszyscy, nawet i debutanci
90% czy nawet
mężczyzn teraz jest po talent showach
czyli powiedz tego, to jest
za duża odpowiedzialność dla mnie
żeby decydować o tym, kto może zrobić karierę
kto nie, bo to nie powinno
moim zdaniem tak wyglądać
No ale zobacz teraz tych talent show
tak naprawdę nie mam, masz chyba voice
na TVP, cały czas jest
na polsacie nic nie ma, na TVP
nie też nic nie masz
No ale nie traktuję tego jako taki
No ale zacznij do osób, jest po tym voice
No po voice jest masa, jest masa
Naprawdę tutaj, wydaje mi się, że tu są one
najzdolniejsi byli
Ale weźmy do wymini kogoś,
kto jest teraz robi
wielką karierę i nie jest po
Sana
No tak, Sana
Ja nie znam za bardzo, jeżeli chodzi
ja nie słucham radia, ja nawet widzisz, że
znalazłem, miałem informację, że nie jesteś już
wczoraj w twojej twarzy, mój znajomo po prostu
nie oglądałem telewizji, więc nie byłem wstajen
nawet tego rzeczywiście zweryfikować, jeżeli chodzi o to
bo jasnym mediami mainstreamowymi
raczej żyję na opak
to jest kompletnie nie mój świat, a ty
korzystasz z mediów mainstreamowych, sam oglądasz
sam jesteś konsumentem?
No właśnie, a co ty robisz w wolnym czasie?
Jak masz czas tylko i wmosz je dla siebie i nie pracujesz
Gram na gitarze?
Mhm, nie pracujesz, no
Ale to nie jest właśnie tak, kto je tylko pracuje
Oczywiście jak mam w kolejny czas to gram na gitarze
jeżeli coś oglądam to albo
no coś wiecie
już oglądam tych dokumentów

koncertów dużo bardzo oglądam
czytam
bo mówimy o takim wolnym czasie, że
też nie mam dzieciakami
Masz już wszystko robić?
Zdecydowanie gram na gitarze
Aha, no i ty grasz wpadła teraz?
I wpadła, gram teraz tak
A je regularnie czy?
No teraz dwa tygodnie nie byłem, ale
tak to się staram regularnie
Masz już jakiś...
No z trenerem, z trenerem i tam chodzę na te
Open Amerykany, różne
Na inną, na którym poziomie jesteś?
Cały czas na C
Ale nie, byłem raz na B3
ale też to
działa tak, że to są dni, ja sobie muszę wybierać
bo czasem mam też spektakl, bo
nie mogę zawsze być na tym poziomie
na którym chciałbym być
ale to jest jakby moja główna pasja
nie mam takich jakichś sytuacji
totalnie jara, to robienie muzyki
nie jara bycie w studiu, potem nie jara
miksowanie tego i wymyślenie
arażacji, także to jest
jak mam tylko wolny czas, to
staram się coś nowego pisać
A muza jara cię tak samo jak byłeś dzieckiem i dzisiaj?
Tak samo, myślę
Zresztą ma ktoś to też, wiesz, też dużo mam
tak kilkunastów, mam bardzo chaotycznie, mam
taki system, że mam
cztery zeszyty, jeden mam
gdzie jest napisane wszystko
i wpisuję te wszystkie pomysły, wpisuję
na co mam jakieś programy, na stand up
piosenki, potem mam
cztery zeszyty, które się dzielą właśnie
program muza stand up
scenariusze i w sumie to przepisuję

to też robię w wolnym czasie, czyli mam pięć zeszytów
które zawsze mam przy sobie
No stand up, też wiem, że lubisz
Davida Schamplemę, dobrze mówię nadbisko
bez przemyślaków, bardziej jednego osi
Jezus, kocha on go
Jóriki Dżordwest, teraz mieliśmy nawet okazję, że byliśmy
na takim premierowym tego Armageddon
bo byliśmy ze Zównałem
w Jorku i poszliśmy
mojego, to był drugi pokaz, dopóki do tego programu
jeszcze wychodził, mówił, że próbuje, że nie wiadomo
czy wszystko wejdzie, także jest taki test
no świetne to było
No to sam, i dla mnie właśnie to jest
stand up, a dzisiaj jak myśmy się tak wydaje
zresztą był mnie całkiem niedawno Mariusz Kołamaga
i rozmawialiśmy o tym, że stand up
niby ma wolność, ale pytanie
jest, czy korzysta z tej wolności w Polsce
No bo te programy, nie wiem
Davida, no to są bardzo mocne
Bardzo są mocne i są też takie mocno
publicystyczne też
a w Polsce jakby nie ma takiej tradycji
w moim zdaniem
takiej publicystycznej
nie, jest taki
O żartowaniu
Nie, nie, może tam czasem Abelard
jest atak do tego takich tematów
A bardzo on świetnie pisze
No to to jedyny, który mi przychodzi do głowy
że tak jest
troszkę publicystyczny w tym kierunku
takim amerykańskim, nie
bo niektóre
no to niektórzy ci Amerykanie jak sobie tak
teraz jest matrif, tego bardzo mniej
Polakiem ci nie tylko dałem na innej
YouTube'ie nawet, nie ma jeszcze tłumaczenia
taki młody chłopaczek, świetnie jest
naprawdę A w Polsce poza

Abelardem jeszcze oglądasz kogoś?
Wiesz co, Rutka lubię
Włodka patrze się, to tak oglądam
Patrze się teraz wydał ten
o wakacjach, tak, to jest on najnowszy
Nie widziałem najnowszy wakacjach
To jest o wakacjach i naprawdę czasami mam
momenty, że jest
No już nie widziałem już, ale tak, tak, tak, tylko chodzi mi do
konwencji też, nie? To jest to jest konwencja
szapela czy...
Nie, nie, no kompletnie, nie, ale zobacz, ile on musiał
zapłacić za swoje żarty, no bo te wszystkie
wyrzucenia i tak dalej, to jest bardzo kosztowne
to, co, to, co on robi i też...
Nie ma wolności, no bo jeżeli on
za opening SNL'a nie
został na trochę...
on jakoś się nie skansyluje
nie na to jest takie nazwisko, że...
Te, ale bo Netflix dał mu też kolejne życie
było tak naprawdę, pomyśl sobie, że gdyby
nie było Netflixa, to
byłoby tak kolorowo też.
Bo też byś opowiadał...
Ja widziałem z nim świetny wywiad
u Lettermana na Netflixie, też polecam. Nie wiem czy widziałeś
Wiedziałem, widziałem, tam u niego w tym mieście
Tak, tak, tak, jak ludzie przyszli,
to świetne było.
On taki jest też, on
taki jest bardzo spójny, bo tam
społeczny też fajnie. Tak, ale zobacz też
to wynika z wszystkiego,
co przeżył, że też miał taki moment, że
chciał od tego dużego świata, ale
od tego dużego świata dość brutalnie się odbił
bo myślało, że można powiedzieć o wszystkim,
ale dość szybko został
spacyfikowany i pokazał mu, że
tu nie, tu nie, tu nie
i te bramki zostały
pozamykane. No wydaje mi się, że tak jak pytam

w tych krótkich pytaniach, czy uważasz, że w mediach mamy wolność słowa,
no to jeżeli
zadajemy sobie takie pytanie i jednak w konwencji
stand upu nie ma, wolności
słowa nie możesz powiedzieć wszystkiego, nie możesz
zarotować z wszystkiego, no to już powinno
tak otwierać na tym.
Myślę, że wolność słowa już była, już nie nie
wróci. Tak, my sami sobie ją zabraliśmy.
No przede wszystkim jest tak, że
że sam się cenzurujesz,
też uważasz, co powiesz, że
bo już mówiąc jakieś zdanie, widzisz jak
może być wyrwane z kontekstu i może być
użyte. No potem wiesz, że potem
podkaście będzie, że domagała, grał w kasynie.
No, że wiesz, że
i nie ma jakby takich
takich sytuacji,
nie no to są wycięte z kontekstu, jakby.
Ale my sami sobie to zabraliśmy. My sami
sobie to zabraliśmy i sami jesteśmy
swoimi ofiarami, to
tutaj nie ma żadnego
pola do dyskusji, żeby nawet o tym rozmawiać.
Nikt nam tego nie zabrał, tylko my sami
chcieliśmy po prostu z każdego zrobić kogoś złego
cytując, albo dając pół słówek
i tak dalej, i tak dalej, i nie sprawdzając
czegoś wszystkiego. To jest jak teraz
był u mnie
jakiś z gości, bardzo szanowany muzyk.
Nie pamiętam dokładnie kto to był, ale powiedział, że
organek, że ma
trzech dziennikarzy muzycznych,
których szanuje zdanie. No bo
nie ma portali muzycznych. No pomiesz sobie
kogo recenzja
kogo recenzji płyty byś naprawdę
szanował. No nie ma czegoś takiego teraz jak
recenzja płyty. No dobrze, ale z szkoda, bo to
było piękny zawód dziennikarstwo muzyczne.
Ale ja nie wiem, bo wcześniej tylko polegało

to na tym, że ludzie nie mieli też dostępu
i ale teraz jak może za 20 zł
dostęp rycajny, to może sobie posłuchać.
No nie, no jeżeli masz mało czasu,
nie masz takiego wrażenia, że miałbyś
dziennikarza, nie wiem, Wojciech Mann robił by
takie swoje zastawienie i codziennie po prostu
polecałby jak muś płytę i recenzował byś.
Ja bym chętnie sprawdził, bo na przykład wychodzisz
poza swoją bańkę. Ale to
możesz przy poza tą bańkę wyjść
właśnie poprzez w sumie playlistu.
No nie, no bo zobacz, nawet rozmawialiśmy o tym,
że świat jest tak skonstruowany, że
będziesz dostawał muzykę tylko
dużych wytwórni. No tak, ale możesz też
mieć są małe, one nie są promowane, ale
jak jest dziennikarz na przykład, to
wydaje mi się, nie mówisz, że to jest dobrze
żyć, że zastąpi go typu,
który co tydzień robi swoją
playlistę na Spotifyu,
z którym on proponuje.
Ale to mógłby właśnie robić jakiś
sensowny dziennikarz, który w ten sposób
po prostu opisywał, jakie to są zespoły
i tak dalej, i tak dalej.
No tak, ale myślę, jak to może wyglądać, nie?
Że, no...
No bo dla mnie to cały czas
jest taka forma, która jest ważna. Takie ja
przynajmniej uważam, ja lubiłem
czytać co inni ludzie
uważają na przykład o muzyce, bo
pamiętaj też, że my nie znamy całej historii
grandu niektórych rzeczy, szczególnie, że
ja interesowałem się muzyką hip-hopową
i interesowało mnie tak w rzeczywistości,
na przykład do czego dokrecają niektóre
linijki na przykład, bo są nawiązaniem
do czegoś, czego ja mogłem nie znać.
A to nie rozumiem, ale to wydaje
mi się, że coś takiego nie wróci.

Może nie wróci, no, ale szkoda, to nie zmienia. To trzeba, musiał być jakiś ewentualnie podcaster, który ale nie wiem, czy może podcaster puszczać muzykę.

Nie może puszczać muzyki.

No właśnie, no właśnie, no to wtedy by było, że mam podcast i ma do tego playlistę, może i wtedy tak, ale tak

to nie masz żadnej gazety,

żadnej przestrzeni. Czyli radio.

Nie masz tego, no radio to...

Kiedy słuchasz ostatni raz radio?

Nie w samochodzie.

To nawet w samochodzie nie słucham radio.

A jak się zapowiadał u Ciebie następny rok?

Następny rok, no

muzycznie bardzo

i też mam nadzieję, że nie wiem, czy będzie drugi sezon, a Fiego mam nadzieję, że tak.

I pewnie w drugiej połowie roku

bym, jak wszystko dobrze pójdzie

spróbował ruszyć z tym programem,

ale na pewno będziemy wydawać te single przez cały rok

i taki mamy pomysł na projekt muzyczny

bardzo ciekawy moim zdaniem.

To się nazywa piosenka w 24 godziny,

gdzie zapraszamy innych artystów,

są rozstawione w kamerki

i pokazujemy, jak od niczego

zadany temat

z tymi artystami

to stworzymy piosenkę.

I to będzie w jakiejś

konwencji YouTube'owej, telewizyjnej?

To będzie wyrzucane na

YouTube'a

i oczywiście nie będzie cały 24 godziny

ale będzie zmontowane

i takie też rozmowy o tym, jak powstaje

koncepcja, po tym, jak powstaje wszystko.

No taki Herbie Hękowkieliś, to w sensie
bardzo fajny pomysł.
I ruszamy z tym już
tak naprawdę na dniach
za trzy tygodnie
jeszcze nie mogę powiedzieć kto, ale
to są tacy, których
bardzo ja szanuję ich zawsze też.
Ja to wypikam sobie.
Serio, serio, nie, no obie co ja ci robię?
No to będzie pierwszy.
Ok, no to jestem ciekawy
tego.
Bardzo fajny pomysł.
Bardzo fajnie, że dotykasz w ogóle takich
przestrzeni, które w jakimś stopniu były
a tak naprawdę nie zostały ruszane
w Polsce, bo ja nie pamiętam czegoś takiego, żeby ktoś prowadzi.
To ruszamy
w przyszłym miesiącu.
Zamykamy się w kamerach, będzie
cała gatka i jeszcze co więcej, żeby to
jakoś zapchnąć w ramy, to mnie się skupiały
na miłości.
Jakby taką bardzo ległą trampoliną
i ten będzie
pierwszy list do Koryntia, czyli w tej miłości
gdzie będzie każda
piosenka będzie musiała być inspirowana jakby wersją
miłość łaskawa, jest niepamięta swojego.
Nie unosi się
w nie wiem, wiesz, i każda piosenka
będzie jakby o tym. Nie musi to być słowo,
musi być proste nawiązanie, ale nas,
czyli artystów.
Bo pewnie na tym nie zarobimy, także to mogę powiedzieć.
Artysta
musi to
być trampolina i to musi nas zainspirować
do tego, żeby powstała utwór.
To jest też bardzo
bardzo interesujące, jeżeli chodzi o konwencje.
Bo to kurde, ale pierwszy singiel, jak już będziecie

tak streamingowo działali, to kiedy będzie?
Mniej więcej.
Chcemy w grudniu, jeżeli
chyba, że nam ogradam, że są święta
wtedy albo w listopadzie, albo
z całej pyty na nowy rok.
Kolędy.
Tak, nowy singiel, przybieżyli do metleji.
No i pięknie.
Na to będę czekał.
Jest, jakie ten tjemy bym miał.
No właśnie, myśl biznesowo,
żaden artysta.
Proszę, to jest prezent dla Ciebie.
To jest dla mnie?
Tak.
Co to jest?
O kurde, zegarek?
Tak, ale spokojnie.
Sprawdziłem ostatnio, bo ty powiedziałaś, że
lubisz zegarki, nie chciałaś mi powiedzieć,
że kosztował tamten, już sprawdziłem, że to była omega.
Nowa kosztuje 9 tysięcy euro.
Więc ten na pewno Cię nie zaspokoi.
Nie, jest przepiękny.
To mi wystarczy.
Czy to podróbka?
Dobrze, dobrze.
A co to znaczy? Co sprawdzasz?
A co to znaczy?
Czy jest automat?
Ok.
No tak, ty masz patent zegar mistrza,
czy jakkolwiek się to nazywa.
Bardzo i to bardzo dziękuję.
Dziękujemy bardzo.